

Na wczorajszej akademii społeczeństwo naszego miasta i województwa dało wyraz serdecznym uczuciom przyjaźni, jakimi darzy Ludowe Wojsko Polskie i uczciło pamięć bohaterów, którzy zginęli w walkach o wolną Ojczyznę. Pięknie udekorowaną halę MTP szczerze wypełnili przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych, młodzieży i wojska.

Na uroczystość przybyli członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem — J. Szydłakiem na czele, prezes WK ZSL — J. Wroniak, przewodniczący WK SD — F. Szmidi, dowódca Lotnictwa Operacyjnego — gen. dyw. pilot — J. Raczkowski, gen. bryg. — Fr. Kamiński i gen. bryg. — J. Jacewicz oraz wyżsi oficerowie. Przybyli również, serdecznie witani, przedstawiciele dowództwa pólnocnej grupy wojsk radzieckich, generałowie: B. Jeromin i A. Dolgij oraz konsul ZSRR w Poznaniu — F. Szarykin.

Przy dźwiękach hymnu narodowego na podium weszły poczty sztandarowe jednostek wojskowych. Akademię w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Obchodów XX-lecia

Premier Cejlonu p. Bandaranaike przybywa do Polski

Jak już informowaliśmy — w czwartek 17 bm. przybywa do Polski z 5-dniową wizytą, na zaproszenie rządu PRL, premier Cejlonu — pani Sirimavo R. D. Bandaranaike. Będzie to rewizyta w związku z pobylem premiera Józefa Cyrankiewicza na Cejlonie w 1960 roku.

Premier Cejlonu, Sirimavo R. D. Bandaranaike, która obecnie przebywa w Czechosłowacji, złożyła poprzednio wizytę w Zjednoczonej Republice Arabskiej, a po zakończeniu wizyty w Polsce uda się do Związku Radzieckiego. PAP

Układ moskiewski wszedł w życie w stosunku do Polski

W poniedziałek dnia 14 października br. ambasadorzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie zdeponowali rządom ZSRR, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych dokument ratyfikacyjny Rady Państwa PRL dotyczący Układu o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, podpisanego w Moskwie dnia 5 sierpnia 1963 roku.

Układ ten wszedł w życie w stosunku do Polski w dniu złożenia dokumentów ratyfikacyjnych. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

Komisja handlu zagranicznego zakończyła obrady

W dniu 15 października pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego rady ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, A. Birladeanu, rozpoczęło się 9 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Komitet Wykonawczy omówił problemy dalszego rozwoju współpracy ekonomicznej i technicznej krajów socjalistycznych — członków RWPG.

W Moskwie zakończyło się kolejne posiedzenie stałej komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw handlu zagranicznego. Obrady toczyły się w atmosferze przyjaźni i braterskiej współpracy.

W pracy komisji wzięły

Tunezja przejęła Bizertę

Ostatni żołnierz francuski opuścił bazę w Bizercie we wtorek o godzinie 14.20 GMT. O godz. 14.35 GMT, tunezyjski minister obrony, Bahi Ladgham, przejął w imieniu rządu instalację bazy. Ludność tunezyjska, zebrana tłumnie u wejścia do bazy w Bizercie, powitała ten akt burzliwą i radosną owacją. PAP

Wielkopolska dziękuje żołnierzom za ofiarną służbę Ojczyźnie

Uroczysta akademie w Poznaniu z okazji 20-lecia LWP

Ludowego Wojska Polskiego w Poznaniu otworzył Jan Szydłak. W serdecznych słowach zwrócił się do żołnierzy: „W imieniu wszystkich ludzi pracy naszego województwa i miasta Poznania, składam serdeczne podziękowanie za Waszą ofiarną służbę i pracę oraz udział w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym na terenie naszego województwa i miasta. Równocześnie życzę dalszych sukcesów w szkoleniu bojowym, pracy ideowo-wychowawczej, umacnianiu siły obronnej naszego kraju, w służbie wielkiej sprawie, pokoju i socjalizmu oraz pomyślności w życiu osobistym.”

Mówca zaznaczył, że szczególnym przejawem więzi wojska ze społeczeństwem są uroczystości 20-lecia. W różnych imprezach, spotkaniach, wieczornicach i odczytach, organizowanych z tej okazji — wzięło udział ponad 200 tys. osób. Młodzież zorganizowała tysiące wieczornic, w których uczestniczyli przedstawiciele wojska, zorganizowano w Poznaniu wiele wystaw, konkursów, imprez kulturalnych i sportowych.

Referat okolicznościowy wygłosił dowódca Lotnictwa Operacyjnego, gen. dyw. pilot Jan Raczkowski.

Pozdrowienia i życzenia w imieniu żołnierzy radzieckich z okazji 20-lecia istnienia Ludowego Wojska Polskiego przekazał gen. M. Jeromin. Zebrani gorącymi brawami dziękowali za serdeczne słowa. Z kolei generałowie: Jeromin i Raczkowski wymienili upominki.

Jednostki wojskowe, stacjonujące na terenie województwa i Poznania, wyróżniły się w pracach społecznych. W uznaniu tych zasług, prezydja rad narodowych województwa i miasta Poznania przyznały jednemu z nich honorowe odznaki. Przy gorących brawach zebranych wręczono je dowódcą jednostek.

Długotrwałymi oklaskami przyjęli zebrani list, który wysłano do Marszałka Polski, Mariana Spychalskiego (tekst listu drukujemy oddzielnie).

Międzynarodówka zakończyła część oficjalną.

W części artystycznej wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego z programem specjalnie przygotowanym na 20-lecie. Wśród solistów wystąpiła gościnie, gorąco oklaskiwana — laureatka ostatniego festiwalu piosenki w Sopocie — Tamara Miansarowa. Artyści, jak i cały zespół zebrał serdeczne brawa uczestników akademii. (JK)



Dowódca Lotnictwa Operacyjnego, gen. dywizji, pilot Jan Raczkowski wręcza upominek przedstawicielowi Armii Radzieckiej, gen. M. Jerominowi

Fot. — K. Przychodźki

Wiosną rusza budowa odlewni HCP w Śremie

Pomysłny miesiąc „cegielszczaków“

Wrzesień był dla „cegielszczaków“ miesiącem niezwykle pomysłnym. Wszystkie 9 fabryk swe plany produkcji wysoko przekroczyły dając razem 110,6 proc. planowanej produkcji towarowej i podnosząc tym samym ogólne przekroczenie zadań III kwartału do 5,3 proc. A u „Cegielskiego“ każdy procent dodatkowej produkcji to dziesiątki milionów złotych.

Z każdym miesiącem zakłady umacniają także zdobyte wyprzedzenie (w stosunku do planu) w realizowaniu zamówień eksportowych. Z wczorajszej konferencji prasowej w HCP wynikało, że dodatkowy eksport obejmuje już: silnik okrętowy, wagon osobowy, 32 obrabiarki oraz sporo innej drobności o łącznej wartości 52,3 mln zł. Uruchomienie produkcji w nowej fabryce silników odciąża fabrykę obrabiarek od produkcji okrętowej i pozwoli jej skupić się na odrobieniu do końca roku zaległości w obrabiarkach dla potrzeb kraju.

Dzięki rzetelnej realizacji lincowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ, zakłady mają szansę wysokiego przekroczenia zadań rocznych przy mniejszym niż planowano zatrudnieniu i dużych oszczędnościach materiałowych.

Na konferencji informowano dziennikarzy o postępie prac nad przygotowaniem budowy miliardowej wartości odlewni „Cegielskiego“ w Śremie. Obiekt ten będzie pierwszym z serii pięciu najnowszych odlewni „rejonowych“ w kraju, dwa razy większych od „Pometu“, które mają zagościć występujący dziś deficyt odlewów w przemyśle.

Wiosną 1964 r. w Śremie rozpocznie się zagospodarowanie olbrzymiego terenu na południowo-wschodnim krańcu miasta: doprowadzenie elektryczności, wody, gazu itp., budowa dróg oraz hotelu na 200 miejsc dla pierwszych pracowników. Jesienią, warszawski „Prozamet“ ma skończyć dokumentację i wtedy rozpocznie się właściwa budowa dziesiątek hal produkcyjnych oraz osiedla mieszkaniowego dla (docelowo) 12-15 tys. mieszkańców.

Już dziś do dyrekcji zakładów wpływają wnioski robotników wyrażających chęć pracy w nowej — wolnej od pyłu i brudu — odlewni. Dyrekcja organizuje także w rejonie Śremu zebrania infor-

macyjne, dociera do różnych szkół i sama organizuje szkoły, przygotowując sobie kadry dla przyszłej produkcji. (pch)

Radziecka delegacja wojskowa w Turoszowie

We wtorek, 15 bm., w drugim dniu pobytu na Dolnym Śląsku, radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony Związku Radzieckiego, marszałkiem Rodionem Malinowskim przybyła do Turoszowa. Gościom towarzyszył minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich. Obecni są: attaché wojskowy ZSRR w Polsce — gen. major Leonid Kalinienko oraz dowódca północnej grupy wojsk radzieckich — gen. lejtnant Siergiej Moriachin.

W Turoszowie przybywających witają rzesze górników i pracowników elektrowni. Dyrektor kombinatu paliwo-energetycznego — mgr inż. Jan Stowski, wyrażając w imieniu całej załogi radość z okazji wizyty radzieckiej delegacji wojskowej, poinformował o podjęciu zobowiązania dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — przedterminowej oddania do eksploatacji czwartego bloku energetycznego o mocy 200 megawatów. Dzięki temu moc elektrowni turoszowskiej — budowanej przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego — osiągnie 800 megawatów, stając się największym zakładem

energetycznym w historii polskiej gospodarki.

Członkowie radzieckiej delegacji wojskowej zwiedzili kopalnię odkrywkową węgla brunatnego — Turów I i Turów II, a następnie elektrownię.

Przed głównym budynkiem elektrowni odbył się zaimprovizowany wiec. Przemawia marszałek Malinowski. Przekazuje on załozce pozdrowienia od ludzi pracy Związku Radzieckiego. Szczególnie znajomym jest — mówi marszałek Malinowski, że wasz kombinat daje życiodajną energię dla kraju, budującie na zachodniej granicy Polski, na tej granicy, której nie chcą uznać

zachodni odwetowcy. Ich głosy nie mają jednak znaczenia, ponieważ Polska staje się, równie dzięki waszej pracy, coraz potężniejsza. Możecie pracować spokojnie. Wyników waszej pracy strzeże silne Wojsko Polskie złączone braterskim sojuszem z Armią Radziecką i armiami państw — uczestników Układu Warszawskiego. To jest gwarancja bezpieczeństwa dla waszej pokojowej pracy i pokoju na świecie.

Zabiera głos marszałek Spychalski. W imieniu kierownictwa partii i rządu oraz żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego przekazuje on budowniczym i robotnikom pozdrowienia. Dokończenie na str. 2

Honorowe odznaki m. Poznania dla radzieckich kombatantów

Grupę radzieckich kombatantów, która gościła w Poznaniu, przyjął I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak. W czasie wizyty, I sekretarz zapoznał gości z problematyką pracy wojewódzkiej instancji partyjnej.

W czasie spotkania w Oficerskiej Szkole Broni Pancernej im. Stefana Czarnieckiego, kombatanci radzieccy — uczestnicy walk o poznańską Cytańkę — otrzymali honorowe odznaki m. Poznania.

Wczoraj, goście radzieccy, żegnani przez społeczeństwo Poznania, odjechali do Zielenie Góry. W drodze, do granic województwa towarzyszyli im: sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer oraz przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Józef Pieprzyk. (za)

Konflikt marokańsko-algierski

W poniedziałek nad ranem wojska marokańskie wtargnęły na terytorium Republiki Algierskiej. Zmotoryzowane jednostki marokańskie wsparte lotnictwem, posunęły się od 50 do 100 km w głąb terytorium algierskiego w kierunku Fortu Lofti.

Powaga sytuacji wytworzonej przez agresję królewskich wojsk marokańskich na terytorium Algierii daje się wyrazić w całym kraju. Wojska marokańskie, znajdujące się w tej chwili około 100 km w głąb saharijskich posiadłości algierskich, nie wycofują się. Wprost przeciwnie, ze szlaków prowadzących do granicy po

stronie marokańskiej donoszą o nowych przetrutach wojsk desantowych.

W Algierze oskarża się bazy amerykańskie znajdujące się na terytorium Maroka, że udostępniają swój sprzęt i udzielają poparcia dla wojsk marokańskich koncentrujących się w rejonach przygranicznych.

Dokończenie na str. 2



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
środa, 16. X. 1963

Cena 50 gr
Nr 245 [6125]

Grupa radzieckich generałów i oficerów opuściła Polskę

We wtorek opuściła Warszawa udając się w drogę powrotną do ZSRR 29-osobowa grupa generałów i oficerów radzieckich, którzy brali udział w formowaniu i służbie w Ludowym Wojsku Polskim. Generałowie radzieccy z b. dowódcą I Armii WP gen. armii Stanisławem Popławskim przebywali w naszym kraju na zaproszenie Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, w związku z 29-leciem Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

Układ Moskiewski zarejestrowany w ONZ

We wtorek w gabinecie sekretarza generalnego ONZ odbyła się uroczysta ceremonia rejestracji Układu o częstotliwości zakazie prób jądrowych. U Thantowi przekazano krótki list, podpisany wspólnie przez przedstawicieli trzech pierwszych sygnatariuszy Układu. (PAP)

Sukces Kmiciewicza w Tuluzie

W Tuluzie zakończył się 10 konkurs śpiewaczy, w którym udział brali również artyści Polacy. Wśród kobiet czwarte miejsce zajęła — studentka PWSM w Łodzi — Teresa Wołoszek, zaś wśród mężczyzn trzecie miejsce — Edward Kmiciewicz z Opery Poznańskiej. Jury nie przyznało pierwszej nagrody. Jedną z dwóch drugich nagród przyznał Francuzowi polskiego pochodzenia — Stanisławowi Staśkiewiczowi. (PAP)

Minister David w Londynie

We wtorek przybył do Londynu z 3-dniową oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych CSRS, Vladav David, powracający z sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Spotka się on z lordem Home i innymi członkami rządu brytyjskiego. (PAP)

Po katastrofie zapory w Longarone

Niepokój i demonstracje ludności w innych miejscowościach

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym rząd włoski omawiał sprawę katastrofy zapory wodnej Vajont oraz sposoby i środki pomocy dla dotkniętych katastrofą mieszkańców doliny rzeki Piave.

Wydane po posiedzeniu oświadczenie rządowe stwierdza, że rząd jest zdecydowany

Nie było „piątki” w „Koziołkach”

W 335 Poznańskiej Grze Leczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 13. 10. 63 r. stwierdzono 5 „czwórek premiiowych” po 2, 7.16 zł w miejscowości: Gniezno 1, Malisz 1, Poznań 3, 50 „czwórek zwykłych” po 2, 8.16, 189 „trójek premiiowych” po 1, 175, 1.857 „trójek zwykłych” po 1, 75, 2.561 „dwójek premiiowych” po 1, 16, 31.541 „dwójek zwykłych” po 1, 5.

Komunikat „Totka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 13 X 1963 r. stwierdzono: 198 rozw. z 8 traf. — wygrane po około 553 zł; 2.943 rozw. z 7 traf. — wygrane po około 39 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 13 X 1963 r. stwierdzono: 2 rozw. z 3 prem. — wygrane po ok. 86.309 zł; 153 rozw. z 5 traf. — wygrane po ok. 10.965 zł; 9.178 rozw. z 4 traf. — wygrane po ok. 283 zł; 162.568 rozw. z 3 traf. — wygrane po ok. 15 — zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Dohnke

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium, Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 13. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

Co przyniesie era poadenauerowska?

Oświadczenie rządowe Erhard okrywa tajemnicą

We wtorek w południe Bundestag na uroczystym posiedzeniu pożegnał ustępującego kanclerza Adenauera. Przewodniczący Bundestagu Gerstenmaier wygłosił przemówienie pochwalne porównując Adenauera z Bismarckiem. Wybór Erharda na nowego kanclerza nastąpić ma dzisiaj.



Ludwig Erhard

Baczejniejsza obserwacja przebiegu wtorkowego posiedzenia Bundestagu, w czasie którego pożegnano Adenauera jako kanclerza NRF, pozwala stwierdzić, iż nowy szef gabinetu bońskiego, Ludwig Erhard, podejmuje swoją działalność w atmosferze wewnętrznych tarć w łonie frakcji parlamentarnej CDU/CSU oraz istniejących nadal animozji ze strony ustępującego kanclerza. Fakt pierwszy: Adenauer nie wspominał w czasie swego przemówienia ani jednym słowem o Erhardzie, chociaż jest to jego najstarszy współpracownik w rządzie zachodnoniemieckim, człowiek, wysunięty na jego następcę przez swoją partię, polityk, mający kontynuować tę samą linię polityczną.

Głośno mówi się teraz o poważnym niezadowoleniu — wśród polityków chadeckich (najaktywniejszym w wyrażaniu tego niezadowolenia jest Strauss), podjętymi przez Erharda decyzjami, na mocy któ

rych ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich ma przejść w ręce FDP. Krytycy takiej decyzji — wymuszonej nota bene, na Erhardzie, który sam również początkowo nie godził się na takie rozwiązanie — wychodzą z założenia, iż resort ten z uwagi na jego wybitnie polityczny charakter, winien znajdować się w rękach CDU/CSU.

Wczoraj, na dwa dni przed przedstawieniem Bundestagowi listy nowego gabinetu bońskiego, jego skład pozostaje nadal nieujawniony — pisze korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

W Bonn zwraca się także uwagę na trzymanie w tajem-

nicy przez Erharda przed wszystkimi frakcjami parlamentarnymi tekstu jego oświadczenia rządowego, które wygłosił ma przed Bundestagiem w piątek, 18 bm. Wyciąga się z tego wniosek, iż Erhard w swoim oświadczeniu pragnie pominąć milczeniem szereg najbardziej drażliwych problemów, koncentrując się na najbardziej zasadniczych stwierdzeniach, dotyczących polityki zachodnoniemieckiej, którym nadaje się ogólną nazwę „zabezpieczenie konstytucji”.

„Koniec ery Adenauera” — piszą i mówią tu niemal wszyscy — ale nikt, nawet i organy opozycyjne SPD, nie wypowiada się, na czym polegać ma nowa era, jeśli nie erhardowska, to przynajmniej poadenauerowska. (PAP)

Zaostrzenie konfliktu marokańsko-algierskiego

Dokończenie ze str. 1

Dziesiątki tysięcy ludzi zgłaszają się w Algierii przez cały dzień do koszar i punktów dowodzenia Armii Narodowo-Ludowej z prośbą o wydanie broni i wcielenie do jednostek wojskowych dla obrony granic i suwerenności kraju.

Wczoraj o godzinie 18 przed pałacem rządowym w Algierze rozpoczął się masowy wiec z udziałem ponad 200 tysięcy ludzi, do których przemawiał prezydent Ben Bella.

Oskarżył on Maroko, że pragnie wykorzystać wewnętrzne trudności Algierii dla agresji.

Prezydent oświadczył, że obydwie miejscowości: Hasi Beida i Tindżub, znajdując się w rękach algierskich — mimo ataków, przeprowadzonych przez 4 tysiące żołnierzy królewskiej armii marokańskiej.

Ben Bella zwrócił się z apelem do wszystkich Algierczyków, zdolnych do noszenia broni, by zgłosili się w swoich prefekturach, celem mobilizacji. Wezwał następnie wszystkich prefektów, podprefektów i szefów rad miejskich i gminnych, by zapewnił środki transportu dla przewiezienia ochotników do Algieru, Tlemsen i Colomb Bechar.

Przemówienie swe zakończył Ben Bella apelem do całego narodu o jedność i mobilizację w obronie ojczyzny.

WYSLANNICY BEN BELLI W RABACIE

Dwaj specjaliści wysłannicy prezydenta Ben Belli: deputowany Jazid i major Sliman przybyli we wtorek do Rabatu drogą lotniczą. Otrzymali oni misję nawiazania kontaktu z królem Hasanem II w sprawie ostatniego zażegnania granicznego.

UBOLEWANIE RZĄDU ZRA

Rząd ZRA wyraził 15 bm. ubolewanie z powodu marokańsko-algierskiego konfliktu granicznego, który przekształcił się w starcie zbrojne między wojskami obu krajów. Rząd ZRA wezwał kraje arabskie, by nie dopuściły do dalszego pogorszenia sytuacji.

GŁOSY PRASY

W artykułach pod wielkimi nagłówkami dzienniki algierskie relacjonują wydarzenia na pograniczu algiersko-marokańskim.

Ta tchórzliwa agresja — stwierdza „Le Peuple” — uwytkła zbrodnicze zamiary władz marokańskich. Nie trzeba być prorokiem — pi-

sze dziennik — aby wykazać, że rząd marokański pragnie przeskoczyć i osłabić promieniowanie naszej polityki socjalistycznej.

Do czego zmierza monarchia marokańska rozpętała agresję przeciwko naszemu terytorium? — stawia pytanie postępowy „Alger Republicain”. Naród nasz nie pojmując tego pośpiechu przy formułowaniu zażądań terytorialnych, jeśli wysuwa się ten problem, to rząd marokański powinien najpierw pomyśleć o granicach terytoriów okupowanych przez Hiszpanię frankistowską. (PAP)

Radziecka delegacja wojskowa

Dokończenie ze str. 1

niczym kombinatu serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w ich pracy, od których zależy siła kraju.

W godzinach popołudniowych delegacja przybyła do Zgorzelca. Radziecka delegacja wojskowa z marszałkiem Rodionem Malinowskim, delegacją Ministerstwa Obrony Narodowej z marszałkiem Marianem Spychalskim, delegację władz wojewódzkich, zakładów pracy i miejscowego społeczeństwa złożyły wieńce na cmentarzu żołnierzy II Armii Wojska Polskiego poległych przy forsowaniu Nysy. Wieńce złożono u stóp pomnika, wzniesionego dla uczczenia pamięci ponad 3 tys. żołnierzy, spoczywających na tym cmentarzu.

W godzinach wieczornych członkowie delegacji opuścili Zgorzelec, zegnani przez mieszkańców miasta. Goście w towarzystwie marszałka Mariana Spychalskiego udali się w dalszą podróż po kraju. (PAP)

De Gaulle jedzie do Iranu

Generał de Gaulle z małżonką odlatuje w środę do Iranu z pięciodniową, oficjalną wizytą.

Generał de Gaulle i minister spraw zagranicznych — Couve de Murville, przeprowadzić mają szereg rozmów z szachem, z premierem i ministrem spraw zagranicznych Iranu. Według pogłosek, nie potwierdzonych oficjalnie, istnieje możliwość pożyczki francuskiej dla Iranu. (PAP)

Koledze

Hipolitowi Kaźmierczakowi

naszemu długoletniemu współpracownikowi z powodu

śmierci Żony

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składa

RADA ZAKŁADOWA

POP

DYREKCJA

Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”

sport • sport • sport

Mityng POZ Kol., DKKFiT i „Głosu” zgromadził ponad 1600 turystów

Organizatorzy II Jesiennego Mityngu Turystycznego: Dzielnicy Komitet KFiT Poznań-Wilda, Poznański Okręgowy Związek Kolarski i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” wraz z Komitetem Rodzicielskim i gronem nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie nie spodziewali się tak masowego udziału młodzieży a także i starszych.

Ponad 1600 osób, w tym 420 kolarzy zameldowało się na miejscu zbiórki, przy ul. Wysokiej w Puszczykowie. Wiele grup a także indywidualnych turystów przybyło już po zamknięciu mety. Nie zostali więc sklasyfikowani. Na licznych trasach prowadzących do Puszczykowa, bogato udekorowanych w transparenty, hasła i flagi, przeważała młodzież harcerska i dzielnicowa wildeckiej.

Gdy na mecie zbierali się turyści, rozpoczęły się imprezy wyścigowe. Interesujący a jednocześnie trudny powercross wygrał harcerz A. Leitteger przed J. Kowalczykiem. Na kolarskim torze przeszkód pierwsze trzy miejsca zajęli: W. Krawiec, W. Wierzejewski i H. Banach.

Wyścig na trasie 44 km zgromadził 60 kolarzy w licencji I-IV. W licencji II zwyciężył reprezentant kolarskiego Górnika St. Pawlak. Przejechał on trasę w czasie 2.02.18, przed L. Mareckim (Warta P-ń), któremu nie udało się obronić w ub. roku zdobytego pucharu. Na dalszych miejscach znaleźli się K. Marchewka (Warta), Jankowski i Mołowski, (oba z Górnika) i Górny (MKS) Poznań. Zawodnicy licencji IV mieli sześć minut wyrównania do licencji I. Zwyciężył i tutaj zawodnik Górnika z Konina Perda przed Klujem (Warta) i Piatkiem (LZS Wielkopolska) — wszyscy w równym czasie 2.07.20 godz.

Z okazji mityngu odbył się tradycyjny Sejmik Turystyki Kolarskiej województwa poznańskiego. Kierownik sekcji turystycznej PZKol. W. Machowski przedstawił sprawozdanie, obejmujące całokształt 6-letniej działalności. Co roku wzrasta liczba imprez i uczestników. W tym okresie zorganizowano około 250 imprez turystycznych. Wzięło w nich udział bez mała 25 tysięcy kolarzy, którzy przejechali 470 tys. kilometrów nie tylko po Wielkopolsce. W kartotece PZKol. jest zarejestrowanych 1850 turystów.

Obecny na Sejmiku wiceprezes Sekcji Turystycznej Polskiego Związku Kolarskiego z Warszawy p. Strzałkowski wręczył zasłużonym działaczom najwyższe odznaczenia związkowe, m. in. J. Kaźmierczakowi, A. Rosińskiemu, J. Wielowiejskiemu i St. Nawrockiemu. Dyplomy uznania przyznano również DKKFiT Poznań-Wilda i Poznań-Jeżyce. Wyróżniono również

Skok Jaskółskiego przesądził o tytule mistrza Polski Zawiszy

W dalszym ciągu rozgrywanym w Tokio międzynarodowym zawodów lekkoatletycznych, w ramach „Tygodnia sportu”, w trójskoku startował Polak Jaskółski. W silnej konkurencji zajął on drugie miejsce za Australijczykiem Tomlinsonem wynikiem 6.97 tj. zaledwie o 4 cm gorzej od zwycięzcy. W pokonanym polu pozostał Polak Japończyk Oio (6.07) oraz zawodnik ZSRR Gorajewa (5.79).

Warto dodać, że wynik Jaskółskiego, zgodnie z decyzją PZLA, został zaliczony do punktacji drużynowych mistrzostw Polski. Przesądził on tym samym o zdobyciu przez Zawiszę tytułu mistrzowskiego.

Niespodzianką zawodów w Tokio była porażka rekordzisty świata w rzucie oszczepem Ozoliny (ZSRR) która wynikiem 33.73 zajęła drugie miejsce za Niemką Gerhards — 54.95. (za)

dalekopisem

• Spotkanie bokserskiej reprezentacji juniorów NRD z drugą reprezentacją juniorów Polski w Plocku, zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 12:3. — Mecz stał na słabym poziomie. Dominował boks siłowy. Z Polaków podobali się jedynie: Strzelczyk i Żelazniak.

• Czesław Zajac, zdobywca trzeciego miejsca na tegorocznych mistrzostwach Europy w strzelctwie, został odznaczony brązowym medalem za wybitne osiągnięcia sportowe.

• Rozegrane w Toruniu spotkanie hokeja na lodzie pomiędzy Pomorzaniem a I-ligową Vorską (Berlin), zakończyło się zwycięstwem Niemców 7:3 (2:0, 2:1, 3:2).

• W Krakowie rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki męskiej o „Błękitną wstęgę Wisły”. W pierwszym dniu Śląsk pokonał Wisłę 82:61, a Spartak (Brno) wygrał z reprezentacją Białoruskiej SRR — 92:61. (za)

niez przewodniczącego Prezydium Rady Dzielnicowej Poznań-Wilda S. Kamińskiego, który wraz z aktywnymi przyczynił się do sprawnego przeprowadzenia imprezy.

W przerwach obrad licznie zgromadzeni na sali, oglądali występy artystyczne młodzieżowego zespołu estradowego.

Uchwalono program imprez na rok 1964. Sejmik w przyszłym roku odbędzie się w Swarzędzu.

Impreza, dzięki doskonałej pogodzie cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. (tp)

Olimpia czy Warta?

W związku z meczem o mistrzostwo III ligi naszego okręgu, pomiędzy Wartą i Olimpią, który odbędzie się dzisiaj o godz. 15 na gołęcinie stadionie, MPK uruchamia autobusy. Odbędzie on będą od godz. 13.30 z Rynku Jeżyckiego i Placu Wolności (przy sklepie telewizyjnym). (x)

W Poznaniu:

Polska — NRD Polska — India

W najbliższych dniach odbędzie się w Poznaniu dwie atrakcyjne imprezy. 20 bm. rozegrany zostanie mecz bokserski seniorów Polska — NRD. Będzie to pierwsze spotkanie półfinałowe o bokserski Puchar Europy. Rewanż nastąpi 28 listopada w Schwerinie. Nasi reprezentanci, którzy trenują w Cetniewie pod kierownictwem trenera J. Stamma i P. Sztydy, przybędą do Poznania bezpośrednio z obozu.

Nasz przypuszczalny skład wyglądać będzie następująco: (od wagi muszej do ciężkiej): A. Olech, Bendig, Gutman, Szczepański, Kulej, Gajewski, Słomiński, Walasek, Pietrzykowski i Biel. Sedziować będą w ringu na zmianę Angelo (Włochy) i Sotkov (Bułgaria) a na punkty Federowicz (Polska) i Beckmann (NRD) oraz na amlanie jeden z sędziów ringowych.

Przedprzedaż biletów prowadzą placówki „Orbisu”, a zamówienia zbiorowe przyjmuje sekretariat POZB przy pl. Kolegiackim 17, pokój 138.

Drugą, nie mniej ciekawą imprezą będzie występ hokeistów Indii, siedmiokrotnych mistrzów olimpijskich i świata. Polska rozegra dotychczas 67 spotkań (40 zwycięstw, 9 remisów i 18 porażek). W 1955 r. przegraliśmy z Hindusami w Poznaniu 3:4.

Przebywający na zgrupowaniu w Poznaniu hokeiści polscy wystąpią przypuszczalnie w składzie: bramkarze — Wojdyłek (Górny), w obronie Kubiak, W. Smigielski, w pomocy Czajka, Marzec i Micał, w ataku — Ptak, Różański, Jajka, Powalowski i Cichocki. Są to zawodnicy pięciu klubów I-ligowych. (p)

Polska — Grecja setnym meczem naszych piłkarzy

Dzisiaj Polska reprezentacja piłkarska rozegra rewanżowy mecz z drużyną Grecji w Atenach. W pierwszym pojedynku zwyciężyliśmy w Warszawie niewysoko notowanych na arenie międzynarodowej Greków 4:0. I tym razem w setnym meczu, po wojnie, który odbędzie się w stolicy Grecji, słizmy na zwycięstwo i poprawienie naszego ujemnego bilansu bramkowego.

Na 99 spotkań powojennych odnieśliśmy 32 zwycięstwa, 24 razy zremisowaliśmy, a przegraliśmy 43 mecze. Zdobyliśmy 176 bramek, a straciliśmy 193.

Zawodami z Grecją piłkarze zakończą oficjalnie tegoroczny sezon spotkań międzypaństwowych.

W spotkaniu Polska — Grecja Brychczy brnąć będzie po raz 50 w pierwszej reprezentacji Polski. Ostatnio otrzymał on z GKKFiT złoty medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. (x)

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego Grecja — Polska w Atenach, w środę 16 bm. Transmisja rozpocznie się o godz. 15.25 w programie II. (PAP)

Dziękujemy

reprezentacji piłkarskiej Poznania za pozdrowienia nadesłane z pobytu w stolicy NRD — Berlinie.

Chcą kształtować swój światopogląd

0 młodych racjonalistów

Koła racjonalistów, kluby racjonalistów, grupy racjonalistów. Jest ich w naszym województwie kilkanaście. Powstały trzy lata temu z inicjatywy członków Związku Młodzieży Socjalistycznej jako element działalności ZMS w liceach i technikach. Jak każdy ruch społeczny, zrodził się z potrzeby znalezienia przez młodzież odpowiedzi na wiele nurtujących ją pytań, z chęci poszerzenia wiedzy o świecie i życiu.

I kontywentów, dyskutowano o wartościach ideowych wybranych filmów, dzieł literackich i przedstawień teatralnych.

Kiedy na początku bieżącego roku szkolnego zarząd klubu zgłosił się do dyrektora Liceum — Mariana Stawickiego z prośbą, by przyjął opiekę nad klubem — dyrektor był trochę zdziwiony tą propozycją. Uważał bowiem racjonalistów za najbardziej samodzielnie pracujący zespół szkoły. Okazało się jednak, że młodzież pragnie konfrontacji swoich myśli i spostrzeżeń z doświadczeniem tych, których uważa za autorytety. Poza tym wiele ocen i opinii młodzieży nie zawsze zgadza się z opinią ludzi dorosłych.

Przykład klubu racjonalistów Liceum im. A. Asnyka w Kaliszu nie jest odosobniony. Koła czy kluby racjonalistów rozwijają się zbyt wolno, a ich zasięgająca przecież na gorące poparcie działalności spotyka się często z obojętnością ze strony nauczycieli. Toteż stanowisko dyrektora Liceum w Kaliszu, który prośbę młodzieży przyjął jako dowód wysokiego zaufania i potraktował jako osobisty sukces pedagogiczny, włączając się bez wahania w prace klubu — jest godne uznania i naśladowania.

Ruch racjonalistów powinien zresztą spotkać się nie tylko z poparciem nauczycieli, ale również wszystkich instytucji, którym wychowanie nowego rozumnego i ideowego społeczeństwa leży na względzie. Prelegenci Towarzystwa Szkół Świeckich, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej czy Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli znajdują wśród młodych racjonalistów wdzięczne i żywe audytoria. A Związkowi Młodzieży Socjalistycznej należy życzyć, by słuszną koncepcję pracy ideowo-wychowawczej, obłożoną w formę kół racjonalistów, rozrastała się na wszystkie szkoły naszego województwa.

BARBARA MOSIĘŻNA

Szkoła współdziałania z wojskiem

— Wojsko z ludem — lud z wojskiem! Było to naczelną hasło powstałego na skrawku wolnej Polski Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Zmieniały się czasy i układ sił społecznych. Jak zmieniły się formy działania i program tej organizacji?

— Podwaliną podstaw programowych powstałego przed 19 laty TPŻ, w okresie skomplikowanej sytuacji politycznej w kraju, istnieniu wielu orientacji politycznych — było budzenie miłości społeczeństwa do Odrodzonego Wojska Polskiego. Tego w zielonych mundurach idącego spod Lenina i tego, walącego jeszcze z okupantem w kraju. Społeczeństwo niewiele wiedziało o swojej armii, jej prawdziwym obliczu. Maszerowała ona już w chwałę Lenina, ale jeszcze nie okryła się wawrzynem bohaterskiego desantu na pomoc Powstaniu Warszawskiemu, walki o przyczółek Magurszowski, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Budziszyn. Otoczenie serdecznością i nadzieją żołnierzy młodzieżkiej armii oto pierwsze zadanie TPŻ. Formy? Paczka „na gwiazdkę” i kwiatek dla żołnierzy w szpitalach.

Potem, gdy większość zdolnych do noszenia broni obywateli przywdziała mundury, a więc niejako osobiste zaczęła współtworzyć historię Wojska Polskiego, i w listach do swych matek, żon i dzieci uczyć miłości do armii — zmieniły się zadania organizacji. Po powrocie do cywila, zrzeszeni w Lidze Przyjaciół Żołnierza przedłużali swój kontakt z jednostkami wojskowymi. Pomagali w organizacji życia kulturalnego jednostek wojskowych, organizowali zbiórki na sprzęt do świetlic wojskowych. Rzeźmiśnicy Poznania — a nie byli osobobni w swej inicjatywie — zakupili ze składek autokar dla klubu garnizonowego jednej z dywizji w Okręgu Śląskim. LPŻ spełniła zadanie szerokiego współdziałania i zbliżenia wojska do społeczeństwa i społeczeństwa do wojska.

Wreszcie nastąpił ubiegłoroczny IV Zjazd LPŻ, który przekształcił organizację w Ligę Obrony Kraju i wytyczył nowy program odpowiadający jej nazwie: przygotowania społeczeństwa do obrony swego życia i mienia przed wszelkiego rodzaju klęskami i ewentualnym napadem agresora. Nowoczesna strategia wojny nie zna pojęcia frontu i zaplecza. Nowe rodzaje broni zagrażają w równym stopniu „pierwszej linii” jak i dalekiemu „zapleczu”. Ludność każdej wsi, miasteczka powinna więc zdobywać umiejętność obrony, współdziałania z wojskiem, uczyć się dyscyplinowania.

A więc — już nie tylko paczka i kwiatek „na gwiazdkę” (choć nadal ten przejaw serdeczności nie jest nam obcy) — ale oddziały samoobrony we wsiach (mamy ich około 1500, w br. wzrosną do kilku tysięcy), które w okresie pokoju chronią wieś przed klęskami żywiołu: ognia, powodzi, śnieżyce. Już nie tylko podarunek dla świetlicy żołnierskiej w postaci radioodbiornika, ale cały zorganizowany system szkolenia w LOK kierowców i łącznościowców dla wojska. Już nie tylko spotkanie ludności z oficerem — ale wysokiej klasy zawody łącznościowców LOK, „łowcy na lisa”, na ukrytą w eterze stację „przeciwnika”.

— Poprosimy o kilka liczb dotyczących szerokiego programu szkolenia w LOK. — W okresie tylko sześciu miesięcy tego roku na kursach LOK amatorskie prawo jazdy otrzymało 67 tysięcy osób, prawo kategorii I, II i III — 6200 osób, motorowe — 12 tysięcy osób, traktorowe — ponad 2 tysiące osób. Ponad 20 tysięcy osób zapoznaliśmy na specjalnych kursach z nowym kodeksem drogowym. Na kursach łączności — elektrominimum zdobyło 3,2 tysiące osób, tyłz radio-minimum. Tysiąc osób ukończyło kurs silników elektrycznych. Blisko 3 tysiące zdobyło wiedzę techniczną o radiu i telewizji. Podkreślam: to jest owoc tylko 6 miesięcy tego roku.

— W okresie tylko sześciu miesięcy tego roku na kursach LOK amatorskie prawo jazdy otrzymało 67 tysięcy osób, prawo kategorii I, II i III — 6200 osób, motorowe — 12 tysięcy osób, traktorowe — ponad 2 tysiące osób. Ponad 20 tysięcy osób zapoznaliśmy na specjalnych kursach z nowym kodeksem drogowym. Na kursach łączności — elektrominimum zdobyło 3,2 tysiące osób, tyłz radio-minimum. Tysiąc osób ukończyło kurs silników elektrycznych. Blisko 3 tysiące zdobyło wiedzę techniczną o radiu i telewizji. Podkreślam: to jest owoc tylko 6 miesięcy tego roku.

— W okresie tylko sześciu miesięcy tego roku na kursach LOK amatorskie prawo jazdy otrzymało 67 tysięcy osób, prawo kategorii I, II i III — 6200 osób, motorowe — 12 tysięcy osób, traktorowe — ponad 2 tysiące osób. Ponad 20 tysięcy osób zapoznaliśmy na specjalnych kursach z nowym kodeksem drogowym. Na kursach łączności — elektrominimum zdobyło 3,2 tysiące osób, tyłz radio-minimum. Tysiąc osób ukończyło kurs silników elektrycznych. Blisko 3 tysiące zdobyło wiedzę techniczną o radiu i telewizji. Podkreślam: to jest owoc tylko 6 miesięcy tego roku.

socjalizację młodzieży trudnej w industrializującym się Koninie.

W przeglądzie piśmiennictwa doczekała się m.in. oceny praca A. Komara: „Budzet miasta Poznania w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, lata 1945—1960”, wydana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w roku ubiegłym.

Najnowsze wydanie „Ruchu” zawiera także wspomnienia pośmiertne, poświęcone profesorowi Kazimierzowi Adjukiewiczowi oraz Marii Zakrzewskiej-Bilskiej, prawnikowi z wykształcenia, pełniącej w swoim czasie funkcję sekretarza redakcji tego czasopisma. (pż)

— Nie dziwię się, organizacja jest bardzo liczna.

— Niezwykle podzielim ten pogląd. Choć zrzeszamy 1200 tys. osób — uważamy, że to o wiele za mało. Tradycyjnie serdeczny stosunek całego naszego społeczeństwa do wojska, potrzeby obronne kraju na dziś i jutro (choćby przed klęskami żywiołami) — stwarzają wielkie perspektywy rozwoju szeregow LOK. W ZSRR bratnia organizacja DOSAF skupia ponad 20 procent ludności tego wielkiego kraju.

— LOK od kilku miesięcy żyje obchodami XX-lecia WP. Sam zresztą wchodzi w dwudziesty rok istnienia. Proszę o wymienienie ciekawszych imprez.

— Tysiące spotkań weteranów wojny i oficerów służ-

Wywiad z prezesem
Ligi Obrony Kraju
generałem brygady
Fr. Książarczykiem

by czynnej ze społeczeństwem, wystawy modelarskie, fotograficzne, konkursy szkolne na wypracowanie „Co wiesz o Wojsku Polskim”, spartakiada kościuszkowska (600 tys. uczestników), rajdy motorowe szlakiem I i II Armii WP, pokaz ćwiczeń oddziałów samoobrony we wsiach, upominki dla żołnierzy powracających z ćwiczeń, koncerty zespołów wojskowych dla cywilów i cywilów dla wojskowych. Kilka liczb: w woj. wrocławskim odbyło się 1100 spotkań z oficerami, w bydgoskim — 480 takich spotkań i ponad 900 wystaw o tradycjach WP. Rozmawiał:

RYSZARD DANIELEWSKI

TELEWIZJA

Publicystyka i rozrywka

Gdyby telewizjom przyszło odpowiadać na ankietę: co się w ciągu minionego tygodnia najbardziej podobalo, na pewno długo zachodziliby w głowę, co wybrać. I wcale nie dlatego, że dobrych pozycji było aż tak dużo, bowiem tydzień (od wtorku do poniedziałku) minął raczej pod znakiem przeciwności.

Wśród publicystyki wspomnieć należy o nadanym w Poznaniu programie dla wsi pt. „Eksperyment szamotulski”, który mógł zainteresować i mieszkańców miast. Eksperyment szamotulski jako ciekawa inicjatywa kulturalna, zmierzająca do zaktywizowania życia kulturalnego w miasteczkach i we wsiach oraz do rozbudzenia inicjatyw, wart jest spopularyzowania; dobrze się stało, że nasza TV sięgnęła — po pierwszym roku „działania” eksperymentu — do tego tematu. We wtorek, 8 października, kałowicka TV nadała program historyczno-wspomnieniowy pt. „Józef Wierczok”, poświęcony przywódcy śląskiej klasy robotniczej, zamordowanemu w 1944 roku przez Gestapo w Oświęcimiu. Wstępujący przed kamerami ludzie (m. in. syn Józefa — Jan Wierczok) mówili tak barwnie, sugestywnie i żywo, że program dobrze spełnił rolę przybliżenia nam jednej z najpiękniejszych postaci ruchu robotniczego na Śląsku. Brak zdjęć filmowych, ukazujących samego bohatera, zastąpiono fotografiami dokumentalnymi i wstawkami filmowymi przygotowanymi przez Janusza Kidawę, który nakręcił film pt. „Śladami Józefa Wierczoka” (Grand Prix na festiwalu filmów krótkometrażowych w Krakowie).

Nieźle też wypadł nadany z Warszawy w niedzielę program „Wczoraj i dziś”. Kto jednak mógł się domysleć, że pod tą bardzo ogólnikową nazwą kryje się ciekawy reportaż ukazujący bohaterską walkę o nową Polskę, popularzujący najbogatsze w treść tradycje Ludowego Wojska Polskiego?

Skoro już mowa o publicystyce w TV, wymieńmy jeszcze jedną pozycję pt. „Synteza wielkiej mody”. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o włókna syntetycznych, o nowościach których możemy się spodziewać na rynku włókienniczo-odzieżowym. Rozmowy uzupełniano pokazaniem najnowszej kolekcji odzieży, wśród której nie zabrakło ubiorów z tzw. tkanin laminowanych. Ten fakt godzien jest podkreślenia, bowiem TV raczy nas bardzo często programem mówionym nawet tam, gdzie aż prosi się o wyjście poza nudną często ścianę studia, w których kilku panów mówi, mówi, mówi...

Mistrzostwa Europy w Koszykówce Mężczyzn mamy już chwalebnie za sobą. Na pochwałę zasłużyli nie tylko nasi koszykarze — zdobywcy srebrnego medalu; Telewizji dałbmy brązowy. Do srebrnego bowiem zabrakło dobrego komentarza, który — choć lepszy niż na początku Mistrzostw — jeszcze nie zado-walał. Ale obsługa była solidna: widzieliśmy wszystkie mecze Polaków, a prócz tego kilka innych, mniej nas interesujących spotkań, podobno na wyraźne życzenie Telewizji NRD, Węgier i innych wchodzących w zasięg Interwizji.

Na koniec kilka zdań o programie rozrywkowym. Pożyteczna i ciekawie prowadzona nauka tańca towarzyskiego, którą wznowił Kraków, wzbogacono o wypowiedzi ludzi ze środowisk twórczych. Na początek literat Stefan Otwinowski mówił o roli tańca w życiu towarzyskim.

W sobotę Warszawa nadała bardzo wesołą, acz zupełnie bezproblemową (wszak nie o to w rozrywce chodzi) komedię pt. „Dama od Maksyma”. Znowu wyszła na jaw słaboska naszej TV: chętnie sięganie do starego repertuaru. Tym razem słaboska wyszła może i na dobre, bo przecież w tej jednej z najgłośniejszych fars fin de siecle u role główne kreowały przed wojną aktorki tej miary, co Honorata Leszczyńska, Michalina Zawska i Mira Zimińska. Dobre tradycje aktorskie pięknie podtrzymała w sobotnim spektaklu TV Alina Janowska, czego nie można powiedzieć o Irenie Kwiatkowskiej, która zagrała słabiej niż zwykle. Janowska natomiast jeszcze raz dała próbkę swego świetnego aktorstwa. Znakomicie nas bawiła, w czym pomagali jej z do-brym skutkiem M. Czechowicz, Cz. Wolfejko, B. Plotnicki i I. Smiałowski.

O jeszcze jednej rozrywkowej pozycji godzi się wspomnieć, jako że opracował ją sam Wielki Mistrz (piosenki i humoru) Ludwik Sempoliński, który przed kamerami TV przeprowadził fragment egzaminu dyplonowego studentów i studentek IV roku Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Pozycja była rewia popularnych piosenek i tańców od epoki fin de siecle aż do czasów dzisiejszych. Młodzi adepci sztuki teatralnej byli potwornie stremowani, choć robili co mogli, żeby to ukryć. Aktorsko też jeszcze daleko im do klasy Sempolińskiego. Niech mi Czytelnik daruje, że nie napiszę jak daleko, bo przecież od młodych nieobytłych ze sceną a tym bardziej z kamerą TV, nie można wymagać zbyt wiele. Od Telewizji zaś można wymagać, żeby tego rodzaju program pokazywała raczej jako ciekawostkę (ambitną!) co najmniej o połowę krótszą.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zeszyt trzeci „Ruchu Prawniczego”

znajskiej WSE, lecz także WSE w Krakowie, berlińskiej uczelni ekonomicznej, Politechniki Szczecińskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także Uniwersytetu Warszawskiego. Nie sposób w naszej krótkiej nodzie, zając się bliżej treścią nowego tomu „Ruchu — P-E-S”, wspomnieć bodaj o niektórych — zdaniami naszym — szczególnie interesujących pracach, w nim opublikowanych.

Mgr Stanisław Soltyskiński pisze o charakterze uprawnień twórcy pracowniczego pomysłu wynalaz-

czego, doc. dr. Krystyna Daszkiewicz, o granicy pomiędzy zniesieniem a krytyką naukową, doc. dr. Stanisław Borowski o kryteriach klasyfikacji i rejonizacji rezerw siły roboczej w rolnictwie, a mgr. Kazimiera Magott — ocenia działalność usługową przedsiębiorstwa ORS — na podstawie opinii konsumentów. Problemem wpływu postępu technicznego na budżet czasu pracowników w ZSRR, zajmuje się w swej publikacji dr Aleksander Matejko, a dr Zbigniew Tyszk, omawia re-



Jeszcze niedawno Till, Wojatycki i Bergelson — filary zespołu teatralnego brygady — śpiewali na występie w Dorohusku, jak to każdy z nich będzie na swój sposób prał wroga. Teraz spełniają śpiewacką zapowiedź z nawiązką.

Nagle czołg „124”, dowodzony przez Tillę, najeżdża na minę, podrywa się i gwałtownie staje w pośrodku wsi. W chwili późniejszej wybuch następnej miny unieruchamia „127” Wojatyckiego. Wokół toczy się z niestabnącą siłą walka. Hitlerowcy wzmocnieni na duchu widokiem uszkodzonych czołgów, próbują je dobić. Wciąż jednak razi ich ogień prowadzony z wież obu wozów.

I dopiero kiedy po uderzeniu nadbiegających z odsieczą fizylierów radzieckich, zapanowuje w pobliżu wozów względny spokój, sierżant Sawin i plutonowy Mirownicz wyciągają z nich dwóch ciężko rannych: podporucznika Tillę i mechanika-kierowcę „124”, sierżanta Haszcza; z nieprzyjaciółkami towarzyszami na plecach czołgają się pod ostrzałem nieprzyjaciela w stronę oddalonego o 2 kilometry lasu. Odstawiając rannych w bezpieczne miejsce, wracają do reszty załóg, wciąż — mimo ognia moździerzy niemieckich — trwa-

jących przy unieruchomionych czołgach. Wraz z nimi dociera także zastępca dowódcy kompanii do spraw politycznych — podporucznik Barchacz.

Niemcy, otrzymawszy posiłki, przypuszczają raz po raz ataki. Chcą za wszelką cenę odbić wieś. W krótkich przerwach pomiędzy poszczególnymi falami natarcia grenadierów, czołgisti usiłują usunąć uszkodzenia. Okazuje się to niemożliwe. Podwozia są bardzo uszkodzone. Wóz nie da się ewakuować. Połgęję się ogień moździerzy. Wobec tego dwa pełnosprawne czołgi, niezbędne jako obrona przeciwpancerna głównych pozycji, wycofują się ku przebiegającym skrajem lasu okopom. We wsi pozostają dwie zdekompletowane załogi i okopujący się wokół ich wozów radzieccy fizylierzy...

O godzinie 15, kiedy trwa zacięty bój o Chodków, do Łekawicy dociera 8 czołgów kompanii porucznika Tarajmowicza. Dowódca 35 dywizji gwardii pozostawia dwa czołgi jako osłonę folwarku Łekawica przed spodziewanym atakiem grenadierów od strony wylotu, dochodzącego do pobliskiego folwarku Studzianki. Szesć wozów zaś odsyła przez rozciągnięty się na południu Las Nadwiślański, dla wsparcia 100 pułku piechoty, blokującego odcinek przełamania od zachodu.

Ledwie czołgi zdolały osiągnąć skraj lasu, Niemcy, wprowadziwszy w wylot nowe rezerwy w sile jednego pułku grenadierów wspieranych kilkunastu czołgami, przypuszczają gwałtowny szturm na folwark, wieś i cegielnię Studzianki. Zdobywszy je, pra na północ, by osiągnąć polną drogę z Łekawicy przez Sucha Wołę i Basinów do Wygody. Ślwiąjące im

opór dwa bataliony 137 pułku piechoty z 47 dywizji gwardii rozciągnięte są cienkim łańcuszkiem na przeszło 4-kilometrowym odcinku...

W Łekawicy sztab 35 dywizji gwardii rozpoczyna przygotowania do okrojonej obrony zabudowań. O ściągnięciu posiłków z innych odcinków frontu nie może być mowy, ponieważ oddziały dywizji „Hermann Goering” ruszyły do ataku w całym, prawie 8-kilometrowym pasie od Chodkowa po szosę głogowicką; wszędzie też podtrzymywane są tylko z największym napięciem sił. Zawrócić można jedynie 6 polskich czołgów. Kiedy jednak zjawiają się znowu o 17.30 na północnym skraju Lasu Nadwiślańskiego, natarcie niemieckie dochodzi do północnej krawędzi wzgórza studziankowskiego. Porucznik Tarajmowicz, poinformowany o sytuacji przez oczekującego tam radzieckiego oficera łącznikowego, podejmuje natychmiast decyzję. Czołgi bez wsparcia piechoty, bez rozpoznania, ruszają do szarży w kierunku wschodnim. Uderzają z impetem, w skrzydło nacierającego batalionu niemieckiego, wspartego dziesięcioma „Tygrysami” i wozami pancernymi.

Po 40-minutowej walce, pełnej pojedynków stalowych kolosów, niedobitki batalionów grenadierów wycofują się pod osłoną piecu ocalałych jeszcze czołgów niemieckich. Zatałamało się także natarcie pozostałych batalionów. Linia frontu jest nadal cegielnią.

Zarazem na placu boju pozostają również wszystkie nacierające polskie czołgi.

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Cyryl i Seweryn”, OPERETKA — g. 19 — „Siostrzyce”, POLSKI — g. 19 — „Maj idealny”, NOWY — g. 19 — „Wielki człowiek do matych interesów”, MARCINEK — nieczynny.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Rodzaj miłości” (ang., 18 lat), BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.), CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Tyłko we dwoje” (ang., 12 l.), GRUNWALD — g. 13, 16, 19.15 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.), GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Światła na mordercę” (francuski, 16 lat), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — „Strachy z zamku Spessart” (NRF, 16 l.), HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Pięty wydział” (CSRS, 16 l.), KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Karmazynowy pirat” (USA, 14 l.), MALTA — g. 16, 18, 20 — „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc., OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „15.10 do Yumy” (USA, 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Zawrót głowy” (USA, 16 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Panna Julia” (szwedzki, 18 l.), KINO PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Piknik” (USA, 16 l.), PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 — „Pamiętnik Pani Hanki” (pol., 16 l.), g. 20.15 — seans zamknięty, RUSALKA — g. 17, 19.30 — „Czternaście dni” (jęgosi., 14 l.), SCALA — g. 16 — „Diabeł morski” (radz., 12 l.), g. 18, 20 — „Rewia o północy” (NRD, 16 l.), TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Prawo morza” (bulg., 16 l.), WARTA — g. 10, 13.30 — „Samochodem przez Czarny Ład” (CSRS, 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.), WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Via Margutta” (włoski, 18 l.), WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Następcy tronów” (włoski, 18 l.), WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Światła na mordercę” (franc., 16 l.), WRZOS (Luboń) — nieczynny.

RADIO

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas: I i II; 13.25 — Muzyka baletowa; 14 — „Przy kominku” — fragm. opowiad. Jordana Radickowa, przekład Jadwigi Nurkiewicz; 15.10 — „Czego chętnie słuchamy”; 15.45 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.05 — Wiązanka mel.; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Cztery pancerne i pies”, odc. 3 pow. Janusza Przymanowskiego; 18.30 — Kurs nauki jez. franc.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Gra Orkiestra Gustawa Bruna; 19.20 — „Verdi — geniusz opery” — aud. w oprac. H. Swolkieny; 20.26 — Sport; 20.30 — Piosenki śpiewają: Sława Przybylska, Irena Sanctor, Jerzy Połomski, Tadeusz Woźniakowski; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.20 — Marcin Mielczewski: Canzona; 21.40 — „Nieznany, szeroki świat”; 22.10 — Do tańca zapra-

Wszyscy jesteśmy wychowawcami

Miałem dwanaście lat, kiedy na skutek sieroctwa do-
stałem się do Domu Dziecka w Wolsztynie. Z po-
czątku było mi trudno wejść w tak liczną gromadę. Ale
atmosfera domu, jego wychowawcy sprawili, że już po kilku
tygodniach Dom Dziecka stał się moim prawdziwym domem,
a moi koledzy i koleżanki — rodziną. To, czym dziś
jestem zawdzięczam moim wychowawcom z Domu Dziecka.
Przy ich pomocy skończyłem studia, pracuję, czuję się po-
trzebny. Każde wakacje spędzam w moim rodzinnym domu
— w Domu Dziecka w Wolsztynie.

Tak brzmiała wypowiedź
jednego z uczestników narady
zorganizowanej przez Kura-
torium Okręgu Szkolnego Po-
znańskiego dla omówienia pro-
blemów dotyczących opieki
nad dzieckiem i zadań wycho-
wawczych domów dziecka.

Powiatowe domy dziecka
obejmują w naszym wojewódz-
twie swoją opieką około 2000
wychowanków. Część z nich
przebywa w internatach,
ucząc się w liceach i techni-
kach lub studiując. Dom
dziecka jest jednak ich właści-
wym domem, boży na ich wy-
kształcenie i utrzymuje z nimi
stały kontakt. Nierzadkie są
przypadki, że również po usa-
modzielnieniu się wychowan-
kowie domów dziecka odwie-
dzają swych wychowawców —
czasem już ze swoimi dziećmi.

Dom dziecka spełnia rolę
domu i rodziny w stosunku do
sierot, często nie mających
żadnej bliższej rodziny. Takie
zresztą było założenie powoła-
nia do życia tych właśnie
placówek opiekuńczo-wycho-
wawczych. W ostatnim czasie
maleje jednak liczba sierot i
półsierot w domach dziecka,
wzrasta zaś grupa dzieci... po-
siadających rodziców. Są one
kierowane do domów dziecka

w wyniku orzeczeń sądów o-
piekuńczych lub z powodu
okresowych trudności ma-
terialnych rodziców. Smutnym
zjawiskiem jest fakt, że wielu
rodziców dobrze sytuowanych
— nie troszczy się zupełnie o
los dzieci oddanych do do-
mów dziecka, nie poczuwa się
nawet do zaopatrzenia ich w
odzież i przybory szkolne.

O ile bardziej odpowiedzial-
nie traktują swe obowiązki
komitety opiekuńcze, które w
wielu domach dziecka nasze-
go województwa są jakby grom-
adą krewnych odwiedzają-
cych swych ulubieńców, inte-
resujących się ich postępami
w nauce, pomagających w za-
opatrzeniu w odzież, książki
itp. Taki jest Komitet Opie-
kuńczy Państwowego Domu
Dziecka w Turku, złożony z
pracowników kopalni „Ada-
mów”, Komitet Opiekuńczy
Państwowego Domu Dziecka
w Bodzewie, w którym dzia-
łają pracownicy Spółdzielni
Pracy Przemysłu Skórzanego
w Gostyniu i wiele innych.

Wobec narastającej liczby dzie-
ci pozabawionych należytej opieki
poza szkołą, Ministerstwo Oświaty
zaleca tworzyć przy szkołach tzw.
osrodki szkolno-wychowawcze
oraz półinternaty. Obecnie pracuje
już w Polsce 6 takich osrodków

i 30 półinternatów. Jeden z nich
zorganizowała ofiarnym wysi-
łkiem rodziców, nauczycieli oraz
działaczy Towarzystwa Przyjaciół
Dzieci — Szkoła Podstawowa nr
49 w Poznaniu na Dębcu. Dzieci
przebywają tam przez cały dzień
— od 8 do 18 są dożywiane, a za-
jęcia szkolne łączą z zajęciami
świecicowymi. Te formy opieki
nad dziećmi mają wszystkie szan-
se stania się czynnikiem zapobie-
gającym drugoroczności oraz prze-
steżności wśród dzieci.

Nasze państwołoży ogromne su-
my na wykształcenie i wychowa-
nie młodzieży. Trzeba więc, by w
sukurs tym wysiłkom służyło zrozu-
mienie dla zadań wychowaw-
czych szkoły ze strony całego spo-
łeczeństwa. I nie tylko zrozumie-
nie ale również poczucie współ-
odpowiedzialności za wychowanie
przyszłych gospodarzy kraju. (az)

Drzewka Przyjaźni na Cytadeli

Przebywający w tych dniach w
Poznaniu uczestnicy Pociągu
Przyjaźni, kombatanci z okresu
II wojny światowej, brali w mi-
nioną niedzielę udział w sadze-
niu symbolicznych drzew na te-
renie Parku — Pomnika Brater-
stwa Broni i Przyjaźni Polsko-
Radzieckiej na Cytadeli. Na zdję-
ciu — moment sadzenia symbo-
licznych Drzewek Przyjaźni.
Sprawą budowy Parku — Pom-
nika zajmował się ostatnio także
aktyw Zarządu Miejskiego TPPR
na zebraniu, poświęconym inau-
guracji „Dni Kultury Radzieckiej”.
Mgr inż. B. Lisiak, twórca
projektu parku, przedstawił opra-
cowaną makietę i mapkę terenu
oraz zreferował obecny stan ro-
bót. Omówienie to poprzedził
referat dr. J. Morzy pt. „Osią-
gnięcia radzieckiej nauki i kultu-
ry oraz ich znaczenie w bu-
downictwie komunizmu”.

Fot. — K. Przychodzki



Imprezy dla dzieci w „Miesiącu Oszczędności”

Powodzenie „akcji 300”

Mieszkańcy Poznania i województwa wykazują duże za-
interesowanie konkursem „akcja — 300”, zorganizowa-
nym z okazji „Miesiąca Oszczędności”. Od 1. do 14. bm. zło-
żono już 26 300 deklaracji na kwotę 126 213 tys. zł.

Jak dotychczas najlepsze
wyniki w „akcji — 300” zano-
towano w II Oddziale Miejs-
kim PKO oraz w Kościanie,
Pile i Krotoszynie.

W związku z „Miesiącem
Oszczędności” odbędzie się w
najbliższą sobotę w Poznaniu
(19 bm.) o godz. 14 w Pałacu
Kultury impreza dla młodzie-
ży szkolnej. Równocześnie na-
stąpi w tym dniu otwarcie wy-
stawy gazetki ściennych na
temat PKO. Część tych prac
wystawiona będzie także w
holu gmachu PKO, pl. Wolno-
ści 3. Organizatorem imprezy
są: I Oddział Miejski PKO
oraz Pałac Kultury. Wyróżnio-
ne prace zostaną nagrodzone
przez PKO.

Dzisiaj o godz. 9 w gmachu PKO
przy pl. Wolności odbędzie się
czwarte w tym roku losowanie o-
biegowych premiowych książeczek
oszczędnościowych PKO.

Na każde 1000 tego rodzaju książ-
eczek wylosowanych będzie 15
premi pieniężnych, w tym 12 w
wysokości 50 proc., 2 — 100 proc.
oraz 1 — 200 proc. przeciętnego
wkładu w okresie kwartału po-
przedzającego losowanie.

Do dzisiejszego losowania za-
kwalifikowanych zostało 156 514
książeczek oszczędnościowych. Na-
tomiaś na premie pieniężne prze-
znacza się 500 tys. zł (an)

Dziś wraca chór Kurczewskiego

Zespół Poznańskiego Chóru
Chłopców pod dyrekcją Je-
rzeego Kurczewskiego, który
bawił ostatnio w NRD wraca
do Poznania w nocy z czwart-
ku na piątek o godzinie 1.44
(na)

CO NOWEGO W PAŁACACH KULTURY

Dzisiaj o godz. 19, w sali Błę-
kitnej prelekcja pt. „Rozwój
techniki a kultura”, natomiast
jutro, 17 bm., o godz. 19, w tej
samej sali, odczyt mgr. inż. E.
Janikowskiego pt. „Silnik wyso-
koprzężny S-53”.

„Słowo o żołnierzu” — to tytuł
wystawy, jaka w dniach od 17 do
24 bm., w godz. od 15 do 18
czynna będzie w holu Pałacu.
Wystawa obejmie materiały repu-
tuarowe z okazji XX-lecia Ludo-
wego Wojska Polskiego, m. in.
utwory poetyckie, zbiory prozy,
inscenizacje teatralne, nagrania
utworów muzycznych i pieśni
żołnierskich oraz interesujące na-
grania recytacji. (na)

INFORMUJEMY

NOT zaprasza dzisiaj o godz. 10
do gmachu DOKP, ul. Marchlew-
skiego, na referaty dotyczące
elektryfikacji magistrali Warsza-
wa — Poznań i walki z hałasem
w taborze szynowym oraz o godz.
17 do Domu Technika, Al. Sta-
lingradzka, na spotkanie z redak-
torami Wydawnictw Technicz-
nych.

Polskie Towarzystwo Historycz-
ne i Archiwum Państwowe za-
praszają dzisiaj o godz. 18 do sali
Pałacu Działyńskich, St. Rynek,
na odczyt H. Altmana, naczelnego
dyrektora Archiwów Państwo-
wych pt. „Aktualne zagadnienia
archiwistyki”.

Dnia 14 października 1963 r., po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach, zmarł opatrzony Sakra-
mentami św., mój drogi mąż, nasz kochany
ojciec i teść śp.

Klemens Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błus-
zczowej.

W ciężkim smutku pograżeni
ŻONA, CORKA I ZIEĆ
Poznań, ul. Słowackiego 37 m. 14.

Dnia 14 października 1963 r. zmarł nagle

Roman Ślebioda

nasz współpracownik i nieodżałowany kolega.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA POP ZARZĄD
oraz Współpracownicy
POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCOW.
M7421

Dnia 12 bm. zmarł nasz serdeczny kolega
i przyjaciel śp.

Tadeusz Zieliński

który pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

KOLEŻANKI I KOLEDZY
WZSP — Przedsb. Hurtu, ul. Kolejowa 19/21
7735g

Dnia 13 października 1963 roku, zasnął w Bogu
opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy,
najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, naj-
lepszy i najtroskliwszy, złoty tatuś, ukochany
brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 49
śp.

Maksymilian Mikołajczak

mistrz rzeźniczo - wędliniarski.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 17
bm. o godz. 15 w Ostrorogu.

W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z CORKAMI, SYNEM I RODZINĄ
Ostroróg, ul. Szamotulska 26.

Dnia 12 października 1963 r. zmarł po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., mój drogi mąż, bardzo troskliwy
ojciec, teść, dziadek, szwagier i wuj, przeży-
wszy lat 66 śp.

Józef Waligóra

Powstaniec Wielkopolski
odznaczony Krzyżem Niepodległości
i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni
ŻONA, CORKI, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA.
Poznań — Szczepankowo. 7803g

W dniu 12 października 1963 r. po ciężkiej i krótkiej chorobie zmarł
długoletni główny księgowy naszego Przedsiębiorstwa

Tadeusz Zieliński

W zmarłym Przedsiębiorstwo nasze straciło bardzo oddanego i cenionego
pracownika, a zespół pracowników — szlachetnego i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 października 1963 r. o godz. 18 z kapli-
cy cmentarnej na Dębcu (ul. Błuszczojowa).

DYREKCJA P. O. P. RADA ZAKŁADOWA
WSPÓŁPRACOWNICY
SPÓŁDZIELCZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WZSP
W POZNANIU 746Jg

Dnia 13 października 1963 r. zmarł nagle w wieku lat 22 nasz Kolega

Andrzej Kruszona

uczeń Technikum Mechanicznego dla Pracujących przy Zakł. „Pomet”.

W Zmarłym straciłmy najlepszego Kolegę i wybitnie uzdolnionego
uczni, którego z żalem żegnamy, łącząc wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu
na Główniej.

KOLEŻY SZKOLNI DYREKCJA I RADA PEDAGOGICZNA
M7806g

Praca

Potrzebna dziewczyna lub
kobieta samotna do pra-
cy w gospodarstwie. Woj-
ciech Karwatka, Murko-
wo, poczta Lipno koło
Leszna. 23581p

Kto wykonuje roboty
drenarskie? Zgłoszenia:
Michałek, Luboń 4, ul.
1 Maja 30. 7365

Pomoc domowa potrzebna
na stałe. Dwie osoby
dorosłe i dwoje dzieci.
Szulc — Wyspiańskiego 21
m. 16, III piętro w podwó-
rze lewo. Zgłoszenia od
godz. 11. 7292g

LoKale

Zamienię 4 pokoje z ku-
chnią przy Młyńskiej
(parter), na 2 mieszkania,
samodzielne, mniejsze.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7322g.

Absolwentka uniwersy-
tetu poszukuje pokoju
sublokatorskiego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7293g.

Panna pracująca poszu-
kuje pokoju sublokator-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 7528g.

Pomoc domowa na 3 go-
dziny dziennie po połud-
niu potrzebna. Poznań —
Łazarz, ul. Zależę 6 m. 3
od godz. 16. 7364g

Gospoście do 3 osób pra-
cujących i 2-letniego
dziecka przyjmę. Ko-
ciuszki 110 m. 1. Zgłosze-
nia od godz. 17. 7458g

W dniu 14 października 1963 roku zmarła po długich i ciężkich cierpie-
niach opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, najdroższa i nieza-
pomniana matka, bratowa, ciocia i synowa śp.

z Gumiennych

Antonina Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 października 1963 roku o 50-
dzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

MAŻ Z CORKĄ I RODZINĄ
K7442

Dnia 14 października 1963 r. po bardzo długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzona Sakramentami św., rozstała się z nami na zawsze moja naj-
droższa żona, najukochańsza mamusia, droga babcia, siostra, teściowa,
ciocia, szwagierka, przeżywszy lat 64 śp.

Maria Dryka

z domu Hańczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 13.30 z kaplicy
cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, CORKI, WNUKI I RODZINA
M7811

Dnia 14. 10. 1963 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończyła swoje
pracowite życie wzorowa długoletnia pielęgniarka

Maria Baczkowska

odznaczona odznaką wzorowego Pracownika Służby Zdrowia, Srebrnym
Krzyżem Zasługi i Odznaką 10 lat w Służbie Narodu.

Śmierć Jej jest dla nas wszystkich bolesną stratą.
Pogrzeb odbędzie się dnia 16. 10. 1963 r. o godz. 11.15 na cmentarzu na
Junikowie.

CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI!
DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA
WSPÓŁPRACOWNICY WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA MSW W POZNANIU.
M7424